

## Rozdział X

### Wojna w nadnarwiańskich okolicach

Wybuch II wojny światowej zdeorganizował życie parafialne. W nocy z 14/15 września 1939 roku wojska niemieckie przejechały przez Ryboły. Już po tygodniu wycofywały się na zachód. Wojska radzieckie w Rybołach pojawiły się już 27 września. W rezultacie umowy z następnego dnia między ZSRR a Niemcami granicę państwową ustanowiono na rzece Bug.

W wyniku wprowadzania przez władze radzieckie *nowych porządków*, w kwietniu 1940 roku dom parafialny został zajęty przez *Sielso-wiet* (organ władzy najniższego szczebla). Miesiąc później podobny los spotkał dom psalmisty. Kler zmuszony był zamieszkać w prywatnych kwaterach parafian. Grunta cerkiewne przekazano gospodarzom wsi Ryboły. Niebawem, wiosną 1941 r. zaczęto organizować kolektywne gospodarstwo rolne (kołchoz), na którego potrzeby przejęto parafialne zabudowania gospodarcze. Księgi metrykalne za lata 1827-1858 i 1918-1939 przekazano do oddziału *Zapisi Aktow Graždansko-go Sostojanija* w Zabłudowie. W 1940 r. rozpoczęły się deportacje ludności na Syberię i do Kazachstanu. Wśród aresztowanych znaleźli się zarówno prawosławni Białorusini, jak też polskie rodziny dzierżawców rybołowskiego folwarku (patrz aneks). W kwietniu 1940 r. do Kazachstanu wywieziono nauczycielkę rybołowskiej szkoły białoruskiej

Teodozję Iwaniuk z rodziną. Planowane przez NKWD na czerwiec-lipiec 1941 r. dalsze zatrzymania bogatszych gospodarzy nie doszły do skutku. Dnia 22 czerwca 1941 roku Niemcy dokonali napaści na ZSRR.

Podczas bombardowania artyleryjskiego obie cerkwie w Rybołach zostały uszkodzone. Odłamki padających pocisków poczyniły szkody również w domu parafialnym. Wśród ofiar pierwszych dni wojny znaleźli się dwaj młodzi mieszkańcy Wojszek: Mikołaj Siergiejuk i Mikołaj Szastowski, którzy zginęli w swej wsi 25 czerwca. W samych Rybołach obyło się bez ofiar w ludziach, ale we wsi spłonęło sześć spichrzów. Kilka miesięcy później w Rybołach miał miejsce kolejny pożar. Spłonęło wtedy kilkanaście stodół zlokalizowanych na skraju wsi od strony południowej.

Po uformowaniu niemieckiej władzy cywilnej Ryboły stały się siedzibą *amtu* (gminy), obejmującego teren dawnej gminy Pawły. Ziemia parafialna została zwrócona prawowitemu właścicielowi. W lipcu 1941 r. do plebanii powrócił proboszcz. Jednak dom psalmisty nadal pozostawał zajęty przez mieszkańców wsi. Kilka miesięcy później o. Mikołaj Krukowski znowuż był wymuszony opuścić plebanię, tym razem na żądanie władz niemieckich, które w budynku urządziły siedzibę żandarmerii. Duchowny zamieszkał w domu psalmisty, po opuszczeniu go przez mieszkańców<sup>1</sup>.

Trudności bytowe proboszcza wydatnie rekompensowała religijna postawa parafian. Racjonalni hitlerowcy starali się nakazami ograniczać udział ludności w świątecznych nabożeństwach, uznając oficjalnie jedynie Wielkanoc, Nowy Rok, Boże Narodzenie, Zielone Świątki oraz każdą niedzielę. Zarządzeniem bielskiego *landrata* z sierpnia 1943 r. inne święta uznawano za nieważne, ludzie zaś powinni w ich czasie pracować. Również ogólnym zarządzeniem wprowadzono nowy styl kalendarzowy oraz zakaz odprawiania nabożeństw bożonarodzeniowego i paschalnego w czasie trwania godziny policyjnej<sup>2</sup>.

Dzięki zręcznej polityce arcybiskupa Benedykta (Bobkowa), który po utworzeniu Prus Wschodnich stał się zwierzchnikiem archidiecezji białostocko-grodzieńskiej z siedzibą w Grodnie, moc wielu owych rozporządzeń udawało się osłabić. Wśród samych parafian wywoływały one skutek wręcz odwrotny. Każda wieś parafii rybołowskiej wybrała

**15, 16. Unikatowe zdjęcia z uroczystości poświęcenia krzyża we wsi Ploski, w intencji zakończenia wojny. Z parafianami o. Mikołaj Krukowski. Lato 1943 r.**

dzień na nabożeństwo w intencję bezpieczeństwa i zakończenia działań wojennych. We wsi Pawły i Ploski stawiano krzyże. Liczba sprowadzających się w Wielkim Poście 1943 r. wyniosła 2.223 osoby.

Duże zagrożenie dla spokoju w parafii stanowiły oddziały partyzanckie — radzieckie, polskie oraz miejscowe, tworzone przez mieszkańców wsi ukrywających się przed okupantem. Nie zważając na stosowane przez hitlerowców prawo odpowiedzialności zbiorowej, oddziały te dokonywały akcji zbrojnych w bezpośrednich okolicach wsi. Po jednej z potyczek doszło w okolicach Wojszek, w wyniku czego 19 czerwca 1942 r. Niemcy dokonali pacyfikacji tej wsi. Z rąk hitlerowców zginęło wówczas siedem osób, spalono też część zabudowań<sup>3</sup>. Niespełna miesiąc później podobny los spotkał niedaleki Rajsk, gdzie bestialsko zamordowano 149 osób. Wieś przestała całkowicie istnieć, zaś siedzibę parafii rajskiej przeniesiono do Plosek. Decyzją arcybiskupa Benedykta z dn. 13 grudnia 1943 r. wieś Ploski została wyłącza-

czona z parafii Ryboły<sup>4</sup>. *Preobrażeńską* cerkiew ploskowska stała się świątynią parafii Rajstk.

Najwidoczniej tylko dzięki Opatrzności Bożej losu Rajaska udało się uniknąć dla wsi Pawły. 11 czerwca 1943 r. członkowie IV Uderzeniowego Batalionu Kadrowego Konfederacji Narodu przybyli do sołtysa wsi, aby zaopatrzyć się w zapasy żywności. Do Pawłów przybył akurat niemiecki komendant posterunku rybołowskiego. Wywiązała się strzelanina, w rezultacie której zginęło dwóch Niemców. Stało się to powodem zmobilizowania sił okupacyjnych z pobliskich jednostek wojskowych i posterunków żandarmerii. W czasie walki polskie zgrupowanie zostało całkowicie rozbite. Zginęło 21 partyzantów. Wieś ocalała<sup>5</sup>.

Dramatem wielu rodzin w parafii była mobilizacja młodzieży na przymusowe roboty do Niemiec. Niektórzy już nie powrócili do swoich domów. Ginęli również mężczyźni, których Niemcy wycofując się w lipcu 1944 r. uprowadzali ze sobą i wykorzystywali do kopania rowów przeciwczołgowych.

Interesujący przypadek wydarzył się jednemu z parafian w czasie kopania okopów w okolicach Łomży. Joachim Opaliński z Ryboł podczas pobytu w przyfrontowej wsi zauważył nocą na ziemi błyszczący przedmiot. Okazało się, że był to krzyż jakim duchowni prawosławni posługują się podczas nabożeństwa. Znaleźnikiem zainteresował swych towarzyszy niedoli. Wszyscy niezmiernie się zdziwili, poczytając to za dobrą nowinę. Krzyż wziął pod opiekę Sergiusz Aleksiejczuk ze wsi Pawły i po szczęśliwym powrocie przekazał do parafialnej cerkwi w Rybołach. Zachowany napis w języku słowiańskim na odwrotnej stronie krzyża wskazuje jego pochodzenie: *усердное приношение раба Божия Василя в церковь Владимирския Божия Матери при богодельне в гор. Ржеве, месяца мая 1860 года*<sup>6</sup>.

W ostatnich dniach lipca 1944 r. linia frontu w szybkim tempie zbliżała się do Ryboł. Wszyscy z nadzieją wyczekiwali zakończenia wojennego koszmaru. Jednak nie każdemu dane było tego doczekać. Podczas wycofywania się wojsk niemieckich w dniu 25 lipca w lesie między wsią Pawły a Cieluszkami został zabity niemiecki oficer. W odwecie oddziały Wehrmachtu schwytały 22 mężczyzn z Ryboł, Paw-

łów, Kaniuk i Cieluszek, którzy udali się z końmi do lasu, by przecze-  
kać frontową nawałnicę. Wszyscy zostali wywiezieni do wsi Tryczówka  
i tam 26 lipca spaleni żywcem w jednym z domów. Dwa dni później  
przed cerkwią w Rybołach zostało odprawione *otpiewanije*, zwęglone  
szczątki pomordowanych pogrzebano na cmentarzu w Pawłach<sup>7</sup>.  
W 1992 roku, staraniem Jana Jakowczuka (jednego z synów spalone-  
go) nad mogiłą umieszczono tablicę z imionami i nazwiskami pogrze-  
banych. W dniu św. ap. Jana Teologa (22 maja) pomnik uroczyście  
poświęcono<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> *Opisanije...*, t. I, s. 383-384.

<sup>2</sup> Archiwum Parafialne w Orli, pismo z 19 czerwca 1942.

<sup>3</sup> I. Rudeczko, *Historyja majoj wioski*, „Niwa”, 1998, nr 2.

<sup>4</sup> APR, decyzja arcybiskupa Benedykta z dn. 13 grudnia 1943.

<sup>5</sup> W. Monkiewicz, *Bitwa pod Pawłami — 1943 r.*, [w:] „Podlasie”, 1989, nr 3,  
s. 53-56.

<sup>6</sup> A. Hauryluk, *U Rybałach*, „Niwa”, 1984, nr 11.

<sup>7</sup> Archiwum Parafii Prawosławnej Narodzenia NMP w Bielsku Podlaskim, Pis-  
mo o. Mikołaja Krukowskiego z 25 grudnia 1944; nazwiska zabitych zob.:  
aneks.

<sup>8</sup> Ja. Maksimiuk, *U aposzni dzień wajny*, „Niwa”, 1992, nr 23.